

Sygn. akt XVII Ka 705/17

# WYROK

**W IMIENIU**

**RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 31 sierpnia 2017 r.

Sąd Okręgowy w Poznaniu w XVII Wydziale Karnym – Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Olejnik (spr.)

Sędziowie: SSO Anna Judejko

SSO Alina Siatecka

Protokolant: st. prot. sąd. Magdalena Mizgalska

po rozpoznaniu w dniu 31 sierpnia 2017 r.

sprawy **T. R.**

oskarżonego z art. 157 § 2 kk

na skutek apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego Poznań-Grunwald i Jeżyce w Poznaniu z dnia 14 marca 2017 r. w sprawie sygn. akt VIII K 756/16

1. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy,

2. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa zwrot kosztów sądowych za

postępowanie odwoławcze w kwocie 20 zł.

SSO Anna Judejko SSO Sławomir Olejnik SSO Alina Siatecka

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy Poznań – Grunwald i Jeżyce w Poznaniu wyrokiem z dnia 14 marca 2017 r., sygn. akt VIII K 756/16, na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył postępowanie T. R. oraz zasądził od oskarżonego na rzecz oskarżyciela prywatnego kwotę 948 zł tytułem kosztów pełnomocnika oskarżyciela prywatnego (k. 191-191v).

Apelację od powyższego wyroku wniósł obrońca oskarżonego, zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez uniewinnienie oskarżonego, ewentualnie zaś o uchylenie wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, względnie o umorzenie postępowania (k. 202-207).

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja obrońcy oskarżonego okazała się niezasadna, a zawarta w niej argumentacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji w sposób prawidłowy i wyczerpujący rozważył bowiem wszystkie okoliczności i dowody ujawnione w toku rozprawy, dokonując następnie na ich podstawie właściwych ustaleń faktycznych. Postępowanie w niniejszej

sprawie zostało przeprowadzone dokładnie i starannie. Ocena materiału dowodowego, dokonana przez Sąd Rejonowy, nie wykazuje błędów logicznych i nie wykracza poza ramy swobodnej oceny dowodów. Uzasadnienie wyroku odpowiada wymogom art. 424 § 1 i 2 k.p.k. i w pełni pozwala na kontrolę prawidłowości rozstrzygnięcia. Do czynu przypisywanego oskarżonemu Sąd I instancji zastosował właściwą kwalifikację prawną. Wreszcie prawidłowo Sąd ów stanął na stanowisku, że w okolicznościach niniejszej sprawy nie można uznać, by stopień społecznej szkodliwości czynu zabronionego zarzucanego oskarżonemu przekraczał próg znikomości, co skutkowało musiało umorzeniem toczącego się postępowania.

Zwrócić należy uwagę, że jak wynika z uzasadnienia wyroku Sądu I instancji, Sąd ten uznał, iż zachowanie podjęte przez T. R. wobec P. S. w dniu 7 lutego 2015 r. wyczerpało znamiona zarzucanego mu przestępstwa stypizowanego w art. 157 § 2 k.k., przy czym z uwagi na znikomą społeczną szkodliwość tego czynu, Sąd Rejonowy na zasadzie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. umorzył postępowanie prowadzone przeciwko oskarżonemu o ten właśnie czyn.

Stwierdzenie znikomej społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu stanowi bowiem negatywną przesłankę prowadzenia dalszego postępowania karnego i uznania podsądnego za winnego takiego czynu.

Postępowanie należy umorzyć w sytuacji, gdy nastąpi stwierdzenie znikomej społecznej szkodliwości czynu objętego aktem oskarżenia, ale tylko wtedy, gdy nie ma od razu podstaw do uniewinnienia oskarżonego z braku czynu, braku znamion czynu albo z braku winy. Wynika to wprost z treści art. 414 § 1 k.p.k., który nakazuje sądowi umorzenie postępowania zawsze, gdy po rozpoczęciu przewodu sądowego stwierdzona zostanie okoliczność wyłączająca ściganie, zaś wydanie wyroku uniewinniającego umożliwi on jedynie w razie wystąpienia okoliczności wskazanych w art. 17 § 1 pkt 1 lub 2 k.p.k. – i to o ile sprawca w chwili czynu nie był niepoczytalny.

W ustaleniach faktycznych Sądu I instancji znalazła miejsce część dotycząca przebiegu zajścia między oskarżonym a oskarżycielem prywatnym. Ustalenia te należy uznać za prawidłowe, poczynione w oparciu o wskazane przez Sąd Rejonowy dowody, właściwie ocenione według reguł z art. 7 k.p.k. Zeznania przesłuchanych w sprawie świadków oraz zgromadzone dokumenty były wystarczające do przyjęcia po stronie T. R. sprawstwa zarzucanego mu czynu zabronionego i naruszenia czynności narządu ciała P. S. na okres nieprzekraczający 7 dni. Przede wszystkim świadkowie – współpracownicy stron niniejszego postępowania, choć nie wskazywali jednoznacznie na udział oskarżonego i oskarżyciela prywatnego w szarpaninie w dniu 7 lutego 2015 r., to zgodnie podawali, że pomiędzy tymi stronami już wcześniej istniał konflikt na tle zawodowym i że nie byli oni wobec siebie przyjaźnie nastawieni. Nadto oskarżony pozostawał skonfliktowany także z innymi pracownikami w tym samym zakładzie pracy (k. 55 – zeznania M. J., k. 56 – zeznania A. C., k. 66 – zeznania D. G., k. 74 – zeznania A. S. (2)). Po tym zdarzeniu zarówno oskarżony, jak i pokrzywdzony rozmawiali ze swoim przełożonym i wskazywali na swoje uczestnictwo w szarpaninie (k. 74 – zeznania A. S. (2)). Jednocześnie całe sporne zdarzenie wyglądało dla osób postronnych jedynie jako sprzeczka „dla żartów”, nie wzbudzająca poczucia konieczności interwencji i rozdzielania goniących się i szarpiących osób (por. k. 56, 57 – zeznania A. C., k. 65, 66-67 – zeznania D. G.). Niezaprzeczalne pozostają przy tym w relacjach świadków obrażenia poniesione przez P. S., na które wskazano także w dokumentacji, a które ograniczały się przede wszystkim do zaczerwienienia prawego oka i zadrapania okolic oczodołu, bez przewlekłych zmian pourazowych i istotnego zakłócenia pracy narządu wzroku (k. 55, 56, k. 2, 38).

W tym miejscu wskazać należy, że dokonując oceny stopnia społecznej szkodliwości czynu zabronionego popełnionego przez T. R., biorąc pod uwagę wyżej wskazane okoliczności popełnienia tego czynu i jego skutki, prawidłowo Sąd Rejonowy odniósł się do ustawowo określonych w art. 115 § 2 k.k. kryteriów tej oceny i w nawiązaniu do nich wykazał, dlaczego uznał, że przypisany oskarżonemu w niniejszej sprawie czyn charakteryzował się znikomym stopniem społecznej szkodliwości (k. 198-199). W związku z tym Sąd Odwoławczy, aprobując tę ocenę i dla uniknięcia jej zbędnego powtarzania, powołuje się na nią, czyniąc ją integralną częścią niniejszego uzasadnienia.

Mając na uwadze powyższe, nie ma racji skarżący, domagając się, by rozstrzygnięciem, jakie powinno zapaść w niniejszej sprawie, było uniewinnienie oskarżonego od zarzucanego mu czynu, gdyż nie ma podstaw do uniewinnienia T. R. z braku czynu lub braku znamion czynu albo braku winy.

Oskarżony wdał się w szarpaninę z pokrzywdzonym, skutkiem czego P. S. doznał jedynie delikatnego i krótkotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Słusznym było natomiast umorzenie postępowania w sprawie tego czynu z uwagi na znikomy stopień jego społecznej szkodliwości. Zdarzenie objęte skargą w niniejszej sprawie stanowiło jednak w istocie niepoważny incydent pomiędzy pozostającymi w konflikcie pracownikami w tym samym zakładzie pracy, będący właściwie wzajemną szarpaniną, której skutki ocenić należy jako błahie i drobne – takiego bowiem rodzaju dolegliwości wywołały one u pokrzywdzonego.

Godzi się przy tym zauważyć, że zapadły przed Sądem I instancji wyrok jest dla oskarżonego równie korzystny, co wyrok uniewinniający go od popełnienia zarzucanego mu czynu. Nie tylko zamyka on bowiem kwestię odpowiedzialności oskarżonego za odnośny czyn, więc uniemożliwia dalsze postępowanie w tym przedmiocie, ale i stwierdza, że oskarżony nie popełnił przestępstwa. Ustalenie przeciwne, a mianowicie takie, że sprawca dopuścił się przestępstwa, nie pozwalałoby przecież na umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia pozostałych, wskazanych w apelacji przepisów proceduralnych, wskazać należy wyraźnie, że odrzucenie przez Sąd pewnych dowodów, przy jednoczesnym uwzględnieniu innych dowodów stanowi uprawnienie Sądu dokonującego ustaleń faktycznych z pełnym uwzględnieniem zasady swobodnej oceny dowodów i nie może być uznane za przejaw złamania zasady obiektywizmu (art. 4 k.p.k.). Podobnie odmówienie wiary zeznaniom określonych świadków, czy też wyjaśnieniom oskarżonego, nie może być utożsamiane z pominięciem okoliczności, których te dowody dotyczą i nie jest wyrazem złamania zasady bezstronności Sądu.

Przypomnieć trzeba też, że nie można podnosić zarzutu naruszenia art. 5 § 2 k.p.k., podnosząc wątpliwości co do treści ustaleń faktycznych lub co do sposobu interpretacji prawa. Do oceny, czy nie został naruszony zakaz wynikający z § 2 art. 5 k.p.k. miarodajne jest to, czy orzekający w sprawie sąd rzeczywiście powziął wątpliwości co do treści ustaleń i wobec braku możliwości jej usunięcia rozstrzygnął ją na korzyść oskarżonego. Należy również z całą mocą podkreślić, iż reguła in dubio pro reo, nie polega na wybieraniu zawsze korzystniejszej dla oskarżonego opcji lub wersji zdarzeń spośród dwóch istniejących. Interpretowanie normy zawartej w art. 5 § 2 k.p.k. jako powinności czynienia ustaleń w oparciu o dowody najbardziej korzystne dla oskarżonego jest całkowicie chybione, gdyż obejmuje ona jedynie zakaz czynienia niekorzystnych domniemań w sytuacji, gdy stan dowodów nie pozwala na ustalenie faktów. Warunkiem odwołania się do powyższej reguły jest podjęcie próby usunięcia wątpliwości przy wykorzystaniu wszystkich możliwości w dotarciu do dowodów, a następnie w ich prawidłowej, pogłębionej ocenie i wysnuciu z nich prawidłowych wniosków w zgodzie z art. 7 k.p.k. Fakt istnienia w sprawie sprzecznych ze sobą dowodów, w szczególności osobowych, sam w sobie nie daje podstaw do odwoływania się do reguły in dubio pro reo.

Lektura apelacji prowadzi jednak do wniosku, że zarzut naruszenia art. 5 § 2 k.p.k. sprowadził się do zakwestionowania poczynionej przez Sąd Rejonowy oceny dowodów. Tę jednak należy oceniać pod kątem zgodności z art. 7 k.p.k., a nie art. 5 § 2 k.p.k. Sąd Okręgowy nie dostrzegł jednak, jak już wcześniej wskazano, naruszenia przepisu art. 7 k.p.k. Zgodnie z tym przepisem, organy postępowania, a więc także i sąd, kształtują swe przekonanie na podstawie wszystkich przeprowadzonych dowodów, ocenianych swobodnie z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego. Przekonanie sądu o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności innych pozostaje pod ochroną tego przepisu, gdy:

- 1) jest poprzedzone ujawnieniem w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy (art. 410 k.p.k.) i to w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia prawdy (art. 2 § 2 k.p.k.),
- 2) stanowi wyraz rozważenia wszystkich okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego (art. 4 k.p.k.),
- 3) jest zgodne ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego, a nadto zostało wyczerpująco i logicznie uargumentowane w uzasadnieniu wyroku (art. 424 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.) (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 września 1998 roku, V KKN 104/98).

Procedowanie Sądu I instancji nie wykazuje natomiast takich uchybień, które wskazywałyby na przekroczenie przepisu art. 7 k.p.k., zaś Sąd Okręgowy w pełni godzi się z przeprowadzonym przez Sąd Rejonowy postępowaniem dowodowym.

Nietrafny jest podniesiony w apelacji prokuratora zarzut dopuszczenia się przez Sąd I instancji obrazy przepisu art. 410 k.p.k. Zasada wyrażona w art. 410 k.p.k., iż podstawę wyroku stanowi całokształt okoliczności ujawnionych w toku rozprawy nakłada na sąd obowiązek uwzględnienia przy wyrokowaniu całokształtu tych okoliczności. Sąd, ferując wyrok, nie może wydać go na podstawie części ujawnionego materiału dowodowego, a musi on być wynikiem analizy całokształtu ujawnionych okoliczności, a więc tych, które tezę oskarżenia potwierdzają, jak i tych, które ją podważają. Dopiero bowiem wszechstronna ocena wszystkich dowodów i wynikających z nich okoliczności może doprowadzić do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń (wyrok SN z 16.02.1977 r., IV KR 320/07, OSNPG 1977, Nr 7, poz. 62; wyrok SN z 14.06.1984 r., I KR 120/84, OSNPG 1984, Nr 12, poz. 115; wyrok SN z 1.02.1996 r., III KRN 191/95, Prok. i Pr. 1996, Nr 7-8, poz. 11).

Tak właśnie postąpił w niniejszej sprawie Sąd Rejonowy, co nie tylko umożliwia kontrolę odwoławczą zaskarżonego wyroku, ale też upoważnia do stwierdzenia, iż został on wydany w oparciu o całokształt materiału dowodowego ujawnionego w toku rozprawy głównej, a przedstawiona w uzasadnieniu orzeczenia ocena dowodów ma wszechstronny charakter, prowadząc do wykrycia prawdy i poczynienia prawidłowych w tym zakresie ustaleń. Zwrócić uwagę należy, że Sąd Rejonowy nie był bezkrytyczny wobec zeznań świadków przesłuchanych w sprawie i ocenił je biorąc pod uwagę zarówno okoliczności niekorzystne jak i korzystne dla oskarżonego.

Tym samym, a skoro ocena dowodów przez Sąd I instancji była zgodna z regułami k.p.k., to poczynione ustalenia faktyczne także uznać należało za prawidłowe. Ustalenia faktyczne wyroku nie wykraczają poza ramy swobodnej oceny dowodów, gdyż poczynione zostały na podstawie wszechstronnej analizy przeprowadzonych dowodów, których ocena nie wykazuje błędów natury faktycznej czy logicznej, a nadto jest zgodna ze wskazaniami wiedzy i doświadczenia życiowego oraz prowadzi do sędziowskiego przekonania, odzwierciedleniem którego jest uzasadnienie zaskarżonego orzeczenia. Apelacja zawierała wyłącznie gołosłowną i całkowicie subiektywną polemikę z prawidłowymi ustaleniami Sądu Rejonowego. Nie została poparta rzeczową argumentacją opierającą się na zebranych dowodach. Motywy przedstawione w apelacji w żaden sposób nie podważały poprawności toku rozumowania przedstawionego w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Dokonując kontroli instancyjnej Sąd Odwoławczy uznał zatem, iż ustalenia faktyczne Sądu I instancji były całkowicie prawidłowe.

Odnosząc się jeszcze do zarzutu naruszenia art. 17 § 1 pkt 6 k.p.k. w zw. z art. 101 § 2 k.k. poprzez nieuwzględnienie okoliczności, że karalność zarzucanego oskarżonemu czynu uległa przedawnieniu, wskazać trzeba, że stanowisko apelującego nie zasługuje na aprobatę. Skarżący pomija bowiem treść art. 102 k.k. (zarówno w wersji obowiązującej przed dniem przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu, jak również w brzmieniu obowiązującym po kolejnych nowelizacjach), zgodnie z którym jeżeli w okresie przewidzianym w art. 101 k.k. wszczęto postępowanie, karalność przestępstwa ściganego z oskarżenia prywatnego ustaje z upływem 5 lat od zakończenia okresu wskazanego w art. 101 § 2 k.k. W sytuacji bowiem, jaka ma miejsce w niniejszej sprawie, nie ulegało wątpliwości, iż oskarżycielowi prywatnemu znana była osoba sprawcy, a zatem termin przedawnienia wynikający z art. 101 § 2 k.k. wynosił tylko rok (a zatem upływałby z dniem 7 lutego 2016 r.), jednak ulegał przedłużeniu o dalsze 5 lat, skoro w tym okresie (tj. już w dniu 8 lutego 2015 r.) nastąpiło wszczęcie postępowania karnego. Nie doszło więc do przedawnienia karalności czynu zarzucanego oskarżonemu T. R..

Wreszcie nie ma racji apelujący podnosząc, że w sprawie niniejszej doszło do naruszenia przepisów art. 487 k.p.k. i art. 6 k.p.k. Do takiego wniosku obrońcy doprowadzić mogła jedynie pobieżna lektura akt i przeoczenie, że w wyniku uchylenia pierwszego zapadłego w tej sprawie wyroku Sądu Rejonowego, Sąd ten został zobowiązany do wyegzekwowania od oskarżyciela prywatnego sformułowania skargi zgodnie z wymogami art. 487 k.p.k., a następnie jej doręczenia oskarżonemu (k. 142-143), z którego to zobowiązania Sąd I instancji wywiązał się (por. k. 151-152, k. 169 – oświadczenie oskarżonego, że zrozumiał treść aktu oskarżenia). Doszło zatem do prawidłowego sformułowania

aktu oskarżenia, a oskarżony, reprezentowany przez fachowego obrońcę, nie został pozbawiony możliwości obrony swoich praw, aktywnie uczestnicząc w czynnościach postępowania.

W rezultacie ustalenia przedstawionych powyżej okoliczności, Sąd Okręgowy uznał apelację oskarżonego za oczywiście bezzasadną. Sąd Odwoławczy nie dopatrył się bowiem żadnych przesłanek przemawiających za uchynieniem bądź zmianą zaskarżonego wyroku, a w związku z tym na podstawie art. 437 § 1 k.p.k. utrzymał ten wyrok w mocy.

O kosztach postępowania Sąd orzekł jak w punkcie 2 sentencji.

Anna Judejko Sławomir Olejnik Alina Siatecka